



■ Niemcy i restytucja dóbr kultury w świetle „Deklaracji Waszyngtońskiej”

Maria Wagińska-Marzec

3 grudnia 2018 r. minęło 20 lat od przyjęcia tzw. Deklaracji Waszyngtońskiej (*Washingtoner Erklärung, Washington Principles*)¹, podpisanej podczas konferencji zorganizowanej z inicjatywy USA w Waszyngtonie poświęconej rozliczeniu się z problemem rabunku dóbr kultury w okresie narodowego socjalizmu. Uczestniczący w niej przedstawiciele z Niemiec, Stanów Zjednoczonych oraz 42 innych państw (a także 12 organizacji niepaństwowych, zwłaszcza żydowskich i Watykanu) zadeklarowali wówczas gotowość podjęcia badań oraz przyjęcia rozwiązań mających na celu uporanie się z tym problemem.

Podsumowanie efektów i wytyczenie nowych perspektyw

W 20. rocznicę podpisania „Deklaracji” nadszedł czas na podsumowanie jej efektów. W tym celu zorganizowano w Niemczech międzynarodową konferencję pt. „20 Jahre Washingtoner Prinzipien: Wege in die Zukunft”, na którą zaproszono ekspertów z całego świata. Wzięło w niej udział ponad 1000 uczestników; wśród nich znaleźli się m.in. badacze zajmujący się proveniencją dzieł sztuki, przedstawiciele instytucji kultury (muzeów, bibliotek), marszandzi, przedstawiciele ministerstw krajów związkowych, zagranicznych urzędów, a także związków i wspólnot żydowskich, jak również osoby, które przeżyły holocaust.

¹ Właściwa nazwa brzmiała: „Grundsätze der Washingtoner Konferenz in Bezug auf Kunstwerke, die von den Nationalsozialisten beschlagnahmt wurden”.

Redakcja:
Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:
Hanna Różanek

Nr 374/2018
28.12.18

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Konferencja miała miejsce w *Haus der Kulturen der Welt* w Berlinie w dniach 26-28 listopada 2018 r. Jej zasadniczym celem było z jednej strony omówienie dotychczasowych rezultatów wdrażania zasad „Deklaracji Waszyngtońskiej” dotyczących zwrotu dzieł sztuki, zrabowanych przez Niemców w okresie nazizmu, a z drugiej strony ustalenie dalszych kroków na przyszłość, mających usprawnić i przyspieszyć ów proces. Chodziło o poszukiwanie możliwości rozwiązań zgodnych z przyjętymi przed 20 laty zasadami waszyngtońskimi odnośnie do kwestii restytucyjnych, a także postępowania w przypadku braku danych dotyczących proveniencji. Organizatorami konferencji były: Niemieckie Centrum Zaginionych Dóbr Kultury (*Deutsches Zentrum Kulturgutverluste, DZK*) w Magdeburgu, fundacja *Stiftung Preußischer Kulturbesitz* oraz *Kulturstiftung der Länder*.

Działania Niemiec w zakresie zwrotu dzieł sztuki

Minister stanu ds. kultury i mediów Monika Grütters zaznaczyła podczas konferencji, iż mimo upływu 20 lat zasady waszyngtońskie w Niemczech nadal obowiązują i wyznaczają kierunek działania. Podkreśliła, że Niemcy dokonali w tym czasie „milowego kroku”, jeśli chodzi o problem rozrachunku z rabunkiem dóbr kultury, jaki miał miejsce w czasach nazizmu. Przede wszystkim poprawiono warunki ramowe (zwłaszcza strukturalne) dla rozwoju badań i zwrotu zagrabionych dóbr kultury. Świadczy o tym chociażby rosnąca wciąż liczba restytuowanych dzieł: w okresie od 1989 r. do września 2018 r. zwrócono prawowitym właścicielom bądź ich spadkobiercom ponad 5750 dzieł sztuki oraz ponad 11 670 książek i innych dokumentów ze zbiorów bibliotecznych.

Zdaniem Grütters, w Niemczech wyraźnie wzrosła świadomość owego „cynicznego” aspektu okresu dyktatury nazistowskiej i odpowiedzialności Niemiec za rozliczenie się z tym procederem, czego dowodem jest znaczący rozwój badań nad proveniencją. Urząd Pełnomocnika rządu RFN ds. kultury i mediów (*BKM*) wyasygnował na ten cel w latach 2008-2017 łącznie ok. 31 mln euro; w okresie 2018-2019 przewidziano na to kolejne 17 mln euro. Ważnym posunięciem dla usprawnienia badań nad proveniencją było powołanie w 2015 r. Niemieckiego Centrum Zaginionych Dóbr Kultury (*Deutsches Zentrum Kulturgutverluste, DZK*) z siedzibą w Magdeburgu, spełniającego rolę koordynatora aktywności podejmowanych na wszystkich płaszczyznach państwowych w tym zakresie.

Minister Grütters podkreśliła, jak ważne jest zwiększenie wysiłków na rzecz rozrachunku z rabunkiem dzieł sztuki i zadeklarowała podjęcie dalszych kroków w tym kierunku. Jednym z nich będzie powołanie centralnego biura (tzw. „Help Desk”), które ma służyć wsparciem i pomocą osobom poszukującym skradzionych przez Niemców dzieł sztuki. Chodzi o pomoc w pokonywaniu barier językowych, zapoznanie z niemieckim systemem federalnym w odniesieniu do krajobrazu muzealnego *etc.*; ofiary Hitlera i ich rodziny mają się czuć „rozumiane i otoczone opieką”. Zapewniła ponadto, iż *Deutsches Zentrum Kulturgutverluste* będzie udzielało też finansowego wsparcia osobom poszukującym skonfiskowanych dzieł, gdyż jest to proces bardzo żmudny i skomplikowany. Z drugiej strony wystosowała apel do muzeów, a także do prywatnych właścicieli, kolekcjonerów sztuki oraz instytucji o większe zaangażowanie w realizację

zasad waszyngtońskich. „Historyczna i moralna odpowiedzialność za rozrachunek z rabunkiem sztuki dokonany przez nazistów spoczywa nie tylko na państwie” – zaznaczyła.

Podpisanie nowej „Wspólnej Deklaracji”

Konferencja z okazji jubileuszu 20-lecia „Deklaracji Waszyngtońskiej” w Berlinie dała asumpt do podpisania przez Niemcy i USA 26 listopada 2018 r. kolejnej „Wspólnej Deklaracji” (*Gemeinsame Erklärung*), w którym oba państwa opowiedziały się za wzmożeniem wysiłków na rzecz wdrażania zasad „Deklaracji Waszyngtońskiej” z 1998 r. W imieniu obu rządów deklarację sygnowali: Pełnomocnik rządu RFN ds. kultury i mediów (Monika Grütters), minister stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN (Michelle Müntefering), doradca ds. holocaustu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych USA (Stuart Eizenstat) oraz specjalny poseł ds. holocaustu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych USA (Thomas Yazdgerdi).

Dokument jest wyrazem z jednej strony uznania dla tego, co zostało już w tej mierze osiągnięte, a z drugiej – determinacji i woli umożliwienia dalszych postępów na tej drodze, zaznaczyła minister Grütters. Podkreśliła też po raz kolejny, iż w rozliczaniu się z rabunkiem dzieł sztuki przez nazistów należy podjąć każdy możliwy wysiłek, gdyż „jesteśmy i będziemy to winni tym, którzy zostali pozbawieni ich własności i ich praw, osobom prześladowanym i zamordowanym przez nazistów”. Za każdym odebrany, zagrabiony dziełem sztuki – mówiła – kryje się indywidualny los danej osoby; toteż uznanie tego faktu i uświadomienie go opinii publicznej jest „powinnością względem ofiar terroru narodowosocjalistycznego oraz ich potomków”. Zapewniła jednocześnie, iż rząd federalny pracuje i działa mając świadomość ponoszenia historycznej odpowiedzialności, która nakazuje rozliczenie się za zbrodnie narodowego socjalizmu przeciwko ludzkości, a także podtrzymywanie pamięci o ofiarach. W poczuciu tejże odpowiedzialności należy zatem z całą mocą przeciwdziałać wszelkim przejawom antysemityzmu, antycygańskości (niechęci wobec Romów), rasizmu i dyskryminacji.

W podobnym duchu wypowiadała się minister stanu Michelle Müntefering, która zauważyła, iż sprawą szczególnej wagi dla Niemiec, dla obecnych i przyszłych pokoleń, jest podtrzymywanie wiedzy na temat holocaustu i wyciągnięcie z niej wniosków. Podejmowane są zatem w tej mierze duże wysiłki, zwłaszcza na polu pedagogicznym, m.in. w najbliższym czasie uruchomiony zostanie nowy program „Jugend erinnert” („Młodość pamięta”).

Przedstawiciele strony rządowej w Niemczech zapewniali wielokrotnie, iż kwestia zadośćuczynienia za doznane w czasie reżimu nazistowskiego krzywdy jest dla rządu federalnego ważnym tematem; przyznawali jednak z ubolewaniem, iż obecnie, 20 lat po konferencji waszyngtońskiej, rozrachunek z rabunkiem dzieł sztuki przez nazistów wciąż nie jest jeszcze zakończony. Jednym z powodów, dla których restytucję nadal tak trudno przeprowadzić, jest to – jak mówiła Grütters – że porozumienia (uzgodnienia) były dokonywane często w sposób bardzo dyskretny (również celem ochrony uczestniczących w tym osób). Inną przyczynę utrudnień stanowi system federalny

i wynikający stąd podział kompetencji, a także fakt, iż restytucje nie są w Niemczech rejestrowane centralnie; stąd też liczby restytuowanych dzieł nie są kompletne.

W nowej „Wspólnej deklaracji” znalazł się zapis, iż skutecznym narzędziem, pomocnym w identyfikacji skonfiskowanych przez nazistów dzieł sztuki oraz ich restytucji bądź w znalezieniu „innych sprawiedliwych i uczciwych rozwiązań”, może być digitalizacja, która w czasie podpisywania pierwszej „Deklaracji Waszyngtońskiej” w 1998 r. nie była jeszcze tak dalece zaawansowana jak obecnie.

W związku z potrzebą zwiększenia efektywności procesu restytucji dzieł, poruszono też kwestię działania specjalnej Komisji Doradczej (*Beratende Kommission*), powołanej w 2003 r. przez federację we współpracy z krajami i czołowymi związkami na szczeblu komunalnym jako organu pomocniczego w rozwiązywaniu kontrowersyjnych kwestii restytucyjnych. Komisja ma pomagać w znajdowaniu właściwych partnerów do rozmów w Niemczech oraz spełniać funkcje mediacyjne w sprawach spornych, w przypadkach kiedy strony nie mogą dojść do porozumienia; ma też zapewnić „sprawiedliwe i uczciwe rozstrzygnięcia” w myśl zasad waszyngtońskich z 1998 r. Ponieważ poszukiwanie tego rodzaju rozwiązań dokonuje się głównie bezpośrednio między uczestniczącymi w tym postępowaniu stronami (instytucjami bądź indywidualnymi osobami), toteż brak jest dotąd ogólnego obrazu zawartych w przeszłości porozumień. Pojawił się zatem apel skierowany do stosownych instytucji (muzeów, bibliotek, archiwów), aby przyłączyły się do akcji zgłaszania takich przypadków na stronie DZK (Online-Meldeverfahren).

Kolekcja Gurlitta jako przykład skomplikowanych badań nad proveniencją

Dowodem na to, jak trudne są badania nad proveniencją i ustalenie kolei losu dóbr kultury skonfiskowanych przez nazistów oraz nazwisk ich prawowitych właścicieli bądź ich spadkobierców, może być znaleziona w 2012 r. w mieszkaniu Corneliusa Gurlitta kolekcja dzieł sztuki, zgromadzona przez jego ojca Hildebrandta Gurlitta, historyka sztuki i marszanda Hitlera. Z ponad 1500 dzieł sztuki zgromadzonych w zbiorach Gurlitta, udało się do tej pory ustalić proveniencję i restytuować jedynie 4 dzieła: „Widok na Luwr z Pont-Neuf” Camille’a Pissarro, „Jeźdźcy na plaży” Maxa Liebermanna, „Siedząca kobieta” Henri Matisse’a oraz rysunek „Wnętrze gotyckiego kościoła” Adolpha von Menzla. W pozostałych przypadkach nadal trudno jest wyjaśnić całkowicie ich pochodzenie, mimo iż od kilku lat pracują nad tym naukowcy z całego świata.

Większość dzieł w zbiorach Gurlitta nadal wykazuje duże luki dotyczące ich pochodzenia. Można się o tym przekonać, zwiedzając wystawę stanowiącą część jego kolekcji (ok. 200 eksponatów), prezentowaną od 14 września 2018 r. do 7 stycznia 2019 r. w *Martin-Gropius-Bau* w Berlinie, której kuratorką jest dr Agnieszka Lulińska, historyk sztuki, znawczyni awangardy XIX i XX w., organizatorka wielu wystaw w *Kunst- und Ausstellungshalle (Bundeskunsthalle)* w Bonn. Wcześniej podobne wystawy odbyły się w Muzeum Sztuki w Bernie oraz we wspomnianej *Bundeskunsthalle* w Bonn. Z opisów zamieszczonych przy poszczególnych obrazach (rysunkach, rzeźbach) wynika,

iz zmieniały one często właścicieli, przechodząc z rąk do rąk. Prześledzenie kolei ich losów było więc niezwykle żmudną pracą i wymagającym zadaniem dla grona specjalistów próbujących odtworzyć ich historię. Mimo solidnych kwerend prowadzonych w bibliotekach i archiwach w Niemczech i na świecie, nie udało się niestety w pełni ustalić i udokumentować ich pochodzenia i kolejnych nabywców. Z rozmowy z dr Lulińską wynika, iż w wielu przypadkach proveniencja dzieł sztuki pochodzących ze zbiorów Gurlitta może być już, prawdopodobnie, nie do ustalenia.

Wystawa odśloniła ponadto nie tylko skomplikowane losy poszczególnych dzieł, ale też tragiczne biografie ich kolekcjonerów (pochodzenia żydowskiego). Uhonorowanie tych postaci i przybliżenie historii ich życia poprzez fotografie, listy, dokumenty i osobiste pamiątki było również jednym z zamierzeń organizatorów wystawy. Cennym walorem ekspozycji zbiorów Hieronima Gurlitta jest ukazanie całego tła i kontekstu historycznego okresu, w którym działał, zarówno przed wojną, jak też podczas wojny i po wojnie. Dzięki temu można poznać złożoność uwarunkowań handlu sztuką w okresie narodowego socjalizmu oraz procederu konfiskaty dzieł sztuki przez nazistów, a także losów „sztuki zdegenerowanej” (*Entartete Kunst*), usuwanej z niemieckich muzeów w latach 1937-1938 w ramach akcji oczyszczania ich z prac ekspresjonistów, dadaistów, abstrakcjonistów i artystów „niepoprawnych politycznie”. Wystawa zwróciła uwagę nie tylko na znaczenie kwestii mienia zagrabionego jako problemu wciąż aktualnego, ale też na wieloaspektowość tego zjawiska.

Wnioski

Z wielu wypowiedzi przedstawicieli strony rządowej w Niemczech wygłaszanych nie tylko podczas konferencji z okazji 20-lecia podpisania „Deklaracji Waszyngtońskiej” wynika, iż rząd RFN, mając świadomość ponoszenia historycznej odpowiedzialności za rabunek dóbr kultury dokonany w okresie narodowego socjalizmu, przywiązuje dużą wagę do kwestii ich restytucji w myśl zasad waszyngtońskich ustalonych w 1998 r. Świadczą o tym nie tylko deklaracje, ale też konkretne działania, m.in. tworzenie lepszych warunków ramowych dla rozwoju badań nad proveniencją, a także coraz wyższe kwoty przeznaczane na ten cel.

Dowodem na zaangażowanie Niemiec w przyspieszenie procesu restytucji zagrabionych dzieł sztuki i bardziej efektywne rozliczanie się z okresem nazizmu jest też tworzenie organów (komisji, biur, fundacji) mających służyć z jednej strony lepszej koordynacji działań na tym polu, a z drugiej udzielać pomocy ofiarom rabunku w dochodzeniu ich praw bądź znajdowaniu „uczciwych i sprawiedliwych” rozwiązań. Ponadto ponawiane są apele kierowane nie tylko do instytucji państwowych (muzeów, archiwów, bibliotek), ale też do prywatnych kolekcjonerów sztuki o większą aktywność w realizowaniu zasad waszyngtońskich i włączenie się w proces zbadania swych zbiorów pod kątem ich pochodzenia.

Rząd federalny przykładą również dużą wagę do szerzenia wiedzy na ten temat, o czym świadczy chociażby tworzenie programów edukacyjnych dla młodzieży, a także organizowanie (i finansowanie) wystaw obrazujących rozmiary procederu konfiskaty dzieł sztuki przez nazistów. Zauważalne jest też poszukiwanie nowych możliwości

(narzędzi) mogących usprawnić i przyspieszyć proces restytucji dzieł sztuki i zwiększyć efektywność działań w tym zakresie (np. poprzez digitalizację).

Źródła:

<https://www.bundesregierung.de/breg-de/bundesregierung/staatsministerin-fuer-kultur-und-medien/aktuelles/konferenz-20-jahre-washingtoner-prinzipien-in-berlin-gruetters-in-historischer-und-moralischer-verantwortung-aufarbeitung-staerken-1554448>

<https://www.bundesregierung.de/breg-de/bundesregierung/staatsministerin-fuer-kultur-und-medien/aktuelles/deutschland-und-usa-bekennen-sich-gemeinsam-zu-verstaerkten-anstrengungen-bei-der-umsetzung-der-washingtoner-prinzipien-1554588>

<https://www.bundesregierung.de/breg-de/bundesregierung/staatsministerin-fuer-kultur-und-medien/aktuelles/deutschland-bekraeftigt-pflicht-zur-aufarbeitung-1554822>

<https://www.dw.com/pl/usa-zwrot-zrabowanych-dzieł-sztuki-jest-zbyt-powolny/a-46460066>

<https://www.deutschland.de/de/topic/kultur/ns-raubkunst-bekanntnis-zu-washingtoner-prinzipien>

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Maria Wagińska-Marzec - dr, germanista, pracownik Instytutu Zachodniego w Poznaniu, zainteresowania badawcze: kultura w zjednoczonych Niemczech, polsko-niemieckie stosunki kulturalne.